

„Sympatycy” – klub, jakich mało

Działacze wrocławskiego Klubu Sympatyków Kolei spotykają się kilka razy w tygodniu i odnawiają tabor kolejowy. W przyszłości chcą organizować przejazdy pociągami turystycznymi, marzą o uruchomieniu parowozowni z prawdziwego zdarzenia.

Klub Sympatyków Kolei z Wrocławia pozyskuje i odnawia stare wagony. Pasjonaci skupili się na taborze z lat 40. i 60. ubiegłego wieku – w posiadaniu KSK znajduje się 18 wagonów i lokomotywa manewrowa Ls40. – W Polsce gromadzi się wagony i lokomotywy sprzed wojny, ale im bliżej dnia dzisiejszego – tym gorzej. Z naszego otoczenia bezpowrotnie znika część spalinowych lokomotyw, wagonów typu pullman. Chcemy propagować dziedzictwo kolejowe i przywracać mu dawną świetność. Sami finansujemy zakup i renowację taboru – mówi Jacek Jerczyński, skarbnik z KSK.

Węglarki chwały

Najbardziej są dumni ze zdobytych i odnowionych węglarek. Niemiecka typu Villach z 1942 r. to produkcja wojenna, druga – krótsza od standardowych tak, by zmieściła się na wywrotkach do węgla – jest powojenna, pierwszą polską konstrukcją z Pafawagu z 1946 r., inna to wagon 23K z 1958 r. z Pafawagu. KSK zdobył również wagon typu 9W z metalowym nadwoziem, który zszedł z taśmy produkcyjnej Pafawagu w 1965 r.

Na początku ich tabor znajdował się w skansenie w Jaworzynie Śląskiej, ale po jego prywatyzacji zostali zmuszeni do przeprowadzki. Przenieśli się do Wrocławia. Wynajmują od spółki PKP Polskie Linie Kolejowe tor 66, na którym stoją odnowione węglarki i wagon kryty. Reszta wagonów i lokomotywa stacjonuje w wynajętej części wagonowni Dolnośląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. Część ekspozycji otrzymali od firm, np. węglarkę 29W od Elektrowni Turów, cysterne 1R z GATX Polska, a wagon osobowy serii Ci21 z odkrytymi pomostami, z drewnianym nadwoziem, wyprodukowany około 1921/1922 roku od PolMiedzTrans. Najwięcej wagonów podarowało im PKP CARGO. Niektóre kupili od PKP Nieruchomości po cenie złomu, jak choćby wagon wapniarkę 205S. Nabyli też lokomotywę manewrową Ls40. Jej silnik jest w naprawie.

Kurier
PKP



Gdzie są części z tamtych lat?

Od 1989 r. stowarzyszenie działało nieformalnie. W 1991 r. zarejestrowano oficjalnie Klub Sympatyków Kolei. Od tego roku współpracowali z PKP, przyczyniając się do uratowania taboru kolejowego w Jaworzynie Śl. Udało się utworzyć skansen, w którym wolontariusze z KSK pomagali własnymi siłami odnawiać zabytkowy tabor. Z czasem drogi nowego właściciela skansenu w Jaworzynie Śl. i KSK rozeszły się.

„Sympatycy” to 60 osób, jedna trzecia z nich pracuje przy renowacji wagonów. 2 – 3 razy w tygodniu spotykają się po południu i do dziewiętnastej, a jak trzeba to dłużej, pracują w „szopie”. Obecnie odnawiają wagon kryty typu 211K do przesyłek ekspresowych.

– To ciekawy egzemplarz. Pochodzi z końca lat 60.; pierwotnie zbudowany jako chłodnia, później przerobiony – mówi Jacek Jerczyński. – Wymaga on oczyszczenia ze zbutwiałych elementów. Trzeba rozebrać podłogę, obejrzeć ostoje, sprawdzić, czy nie są uszkodzone; częściowo zdemontować układ hamulcowy, sprawdzić urządzenia cięgłowe i pomalować. Pomierzyć zestawy kołowe i założyć dokumentację – wylicza.

Średnio przy jednym wagonie pracują 6 tygodni. Z kolekcji 18 sztuk udało im się odnowić cztery egzemplarze. – Mamy problemy z częściami zamiennymi. Niektórych brakujących elementów nie uzupełniamy, bo części są zbyt drogie. Na przykład zawory hamulcowe, czekamy aż trafi się okazja,

by tanio je kupić. To samo ze zbiornikami powietrza do hamulców, które podlegają nadzorowi technicznemu i po 40 latach trzeba je wymieniać na nowe – wyjaśnia prezes KSK Ryszard Boduszek.

Spisują historię każdego eksponatu: gdzie został wyprodukowany, przez kogo był użytkowany, jaką miał numerację itp.

Młodzież jest nadzieją

Członkowie wrocławskiego KSK systematycznie, bez rozgłosu realizują postawione cele. Zdołali zarażać fascynacją do kolei młodych ludzi. – Połowa ludzi zaangażowanych przy wagonach to młodzież. Wciągnęli się w robotę do tego stopnia, że niektórzy poszli do techników ze specjalnością logistyka. Tam wprawdzie nie zetkną się z naprawą taboru, za to u nas mają okazję wszystkiego dotknąć i przekonać się, jak pracować przy odnawianiu wagonów – opowiada Jerczyński.

W tym roku klub prezentował swój tabor na Dniach Techniki Kolejowej we Wrocławiu. Frekwencja była duża. „Sympatycy” mają dalsze plany – chcą zebrać kilka składów wagonów i organizować przejazdy pociągów turystycznych; marzą o uruchomieniu parowozowni. Liczą na to, że uzyskają dofinansowanie z Unii Europejskiej i wiedzą, że do celu wiedzie długa droga, ale czas działa na ich korzyść, bo i samorządy lokalne, i spółki kolejowe powoli zmieniają nastawienie do działalności miłośników kolejnictwa.

Teresa Maślowska